

Sygn. akt II AKa 94/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Anczykowski
Sędziowie:	SSA Jacek Polański (spr.) SSO del. Tomasz Kozioł
Protokolant:	st. sekr. sądowy Barbara Bolek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Stanisława Pieczykolana

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2013 roku sprawy

I. L.

o zadośćuczynienie

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 20 grudnia 2011 roku sygn. akt III Ko 336/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższa kwotę zadośćuczynienia zasądzonego od Skarbu Państwa na rzecz I. L. do 250 000 (dwustu pięćdziesięciu tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2013 roku;

II. stwierdza, że koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 94/13

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni I. L. domagała się od Skarbu Państwa – na podstawie art. 8 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1b ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149, z późniejszymi zmianami – dalej określanej jako „ustawa lutowa”) - zadośćuczynienia w kwocie 250.000 zł za krzywdę doznaną przez jej zmarłego w dniu 25 lipca 1996 r. ojca J. G., wynikłą z wykonania postanowienia Wojskowego Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 28 marca 1947 r. sygn. Sr 382/47, którego nieważność stwierdził Sąd Okręgowy w Kielcach postanowieniem z dnia 10 maja 2011 r. sygn. akt III Ko 390/10, a która to krzywda związana była z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi, będącymi skutkiem tymczasowego aresztowania w okresie od 1 lipca 1946 r. do 3 marca 1947 r., zastosowanego w ramach postępowania karnego, zakończonego wyżej wskazanym postanowieniem z dnia 28 marca 1947 r.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2011 r. sygn. akt III Ko 336/11 Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni 120.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem

zadośćuczynienia, a w pozostałym zakresie wniosek oddalił, stwierdzając nadto, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Wyrok powyższy – w części oddalającej wniosek o zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni od Skarbu Państwa zadośćuczynienia ponad kwotę 120.000 zł – zaskarżył apelacją pełnomocnik wnioskodawczyni, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mający wpływ na jego treść polegający na ustaleniu, iż kwota 120.000 zł przyznana wnioskodawczyni tytułem zadośćuczynienia w związku z tymczasowym aresztowaniem jej ojca J. G. w okresie od dnia 28 lipca 1946 r. do dnia 3 marca 1947 r. nie ma charakteru symbolicznego i jest kwotą adekwatną do doznanej krzywdy oraz odpowiada także aktualnym warunkom życia i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, w sytuacji gdy Sąd Okręgowy pominął przy czynieniu ustaleń faktycznych będących podstawą wydanego orzeczenia w zakresie wysokości zadośćuczynienia lub w niedostatecznym stopniu rozważył:

- a) stan zdrowia ojca wnioskodawczyni w chwili jego osadzenia w warunkach izolacji więziennej - brak obydwu kończyn górnych, niezagojone rany w obrębie kończyn dolnych;
- b) brak jakiegokolwiek opieki medycznej w więzieniu w K., w którym przebywał ojciec wnioskodawczyni;
- c) liczne upokorzenia, którym był poddawany w czasie pobytu w więzieniu przez funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa oraz sposób jego przesłuchiwania, częstotliwość przesłuchań i ich charakter;
- d) czas przez jaki ojciec wnioskodawczyni będąc osobą kaleką przebywał w warunkach izolacji więziennej;
- e) wysokość zadośćuczynień przyznawanych przez sądy w podobnych tego rodzaju sprawach lub sprawach o niesłuszne tymczasowe aresztowanie.

Pełnomocnik wnioskodawczyni wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni w miejsce zasądzonej kwoty 120.000 zł kwoty 250.000 zł.

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2012 r. sygn. akt II AKa 45/12 Sąd Apelacyjny w Krakowie zmienił wskazany wyżej wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 20 grudnia 2011 r. w ten sposób, że podwyższył kwotę zadośćuczynienia zasądzonego od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni do kwoty 180.000 zł, a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy i stwierdził, że koszty postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

W uzasadnieniu tego wyrok Sąd Apelacyjny stwierdził m.in. nie tylko, że „wartość ekonomiczna przyznanej przez Sąd I instancji kwoty 120.000 zł nie jest obecnie na tyle znaczna, aby w odpowiednim stopniu zrekompensować rozmiar krzywdy doznanej przez ojca wnioskodawczyni, który bezspornie uznać należy za bardzo wysoki” (str. 6), ale wręcz, że kwotę 250.000 zł „(...) można byłoby uznać za odpowiednią z punktu widzenia rozmiarów krzywdy doznanej osobiście przez J. G. (...)” (str. 12) i że Sąd Apelacyjny wysokość przyznanego zadośćuczynienia ograniczył do „poziomu ok. 3/4 roszczenia, które przysługiwałoby ojcu wnioskodawczyni” (str. 13). Dodać należy, że to ostatnie postąpienie Sąd Apelacyjny uzasadnił m.in. tym, że roszczenie dochodzone przez wnioskodawczynię jest jej własnym roszczeniem, choć pozostającym w ścisłym związku z wygasłym roszczeniem przysługującym jej ojcu.

Na skutek kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawczyni Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 27 marca 2013 r. sygn. akt IV KK 271/12 uchylił powołany wyżej wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 kwietnia 2012 r. w zaskarżonej części, tj. dotyczącej oddalenia wniosku i w tym zakresie sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie, wskazując, że – wbrew pogładowi wyrażonemu przez ten Sąd Apelacyjny – „roszczenie osoby, o której mowa w art. 8 ust. 1 zd. 2 ustawy lutowej jest tożsame z roszczeniem, które przysługiwało zmarłej osobie represjonowanej, wobec czego na wysokość kwoty należnej od Skarbu Państwa tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie rzutuje okoliczność, że dochodzi go nie osoba represjonowana, ale inna osoba uprawniona”.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawczynie jest w pełni zasadna. Wszystkie bowiem podniesione w niej kwestie – z powodu uwarunkowań procesowych – zostały rozstrzygnięte na korzyść wnioskodawczynie. Wynika to z tego, że prokurator nie zaskarżył ani wyroku Sądu Okręgowego (apelacją), ani też wyroku Sądu Apelacyjnego (kasacją), zatem ponowne rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego (po uchyleniu poprzedniego na skutek kasacji wniesionej na korzyść wnioskodawczynie przez jej pełnomocnika) nie może pogarszać jej sytuacji prawnej. Tak bowiem stanowią:

- art. 434 § 1 k.p.k., zgodnie z którym sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy;

- art. 443 k.p.k. (mający odpowiednie zastosowanie w niniejszej sprawie na podstawie art. 518 k.p.k.), zgodnie z którym w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wolno w dalszym postępowaniu wydać orzeczenie surowsze niż uchylone tylko wtedy, gdy orzeczenie to było zaskarżone na niekorzyść oskarżonego.

Wiążące z tego powodu – przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd Apelacyjny – były dla tego Sądu nie tylko pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku uchylającego pierwszy wyrok Sądu Apelacyjnego co do tego, że roszczenie osoby, o której mowa w art. 8 ust. 1 zd. 2 ustawy lutowej jest tożsame z roszczeniem, które przysługiwało zmarłej osobie represjonowanej, ale także – wynikające z rozstrzygnięć Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego oraz ich uzasadnień – stanowisko, że wnioskodawczynie jest uprawniona do dochodzenia całej kwoty należnej jej represjonowanemu ojcu, pomimo tego, że skoro żona i druga córka represjonowanego zmarły później niż on, to na rzecz wnioskodawczynie należałoby zasądzić tylko 1/3 kwoty zadośćuczynienia przysługującego jej ojcu. Choć Sąd Najwyższy zwrócił na to uwagę w uzasadnieniu swojego wyroku, to jednak nie można zgodzić się ze stanowiskiem prokuratora wyrażonym na rozprawie odwoławczej, iż kwestia ta może i powinna być uwzględniona podczas ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd odwoławczy. Powtórzyć należy, że skoro ani wyrok Sądu Okręgowego, ani też pierwszy wyrok Sądu Apelacyjnego nie zostały zaskarżone na niekorzyść wnioskodawczynie, a oparto je na stanowisku, iż jest ona uprawniona do całości roszczenia, które przysługiwałoby jej ojcu jako represjonowanemu, to obecnie nie jest już prawnie dopuszczalne przyjęcie odmiennego, a w sposób oczywisty niekorzystnego dla wnioskodawczynie, poglądu, iż jest ona uprawniona tylko do 1/3 kwoty, która należałaby się jej ojcu. Zresztą gdyby takie było stanowisko Sądu Najwyższego, to przecież nie uchylałby on wyroku Sądu Apelacyjnego, w którym na rzecz wnioskodawczynie zasądzona została kwota znacznie przekraczająca 1/3 roszczenia należnego jej ojcu, a to chociażby dlatego, że choć błędnie uzasadnione, pierwsze rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego musiałoby zostać uznane za odpowiadające prawu (por. art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 558 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 3 ustawy lutowej), gdy jednocześnie – z przyczyn procesowych, tj. z uwagi na niewniesienie kasacji na niekorzyść wnioskodawczynie - niemożliwe byłoby już zasądzenie kwoty niższej niż ta, którą zasądził Sąd Apelacyjny. Wynika to i z tej uwagi Sądu Najwyższego, że kwestia, jaka część kwoty zadośćuczynienia przysługuje wnioskodawczynie, nie była przedmiotem zainteresowania Sądu odwoławczego z powodu bierności prokuratora, który nie zaskarżył wyroku Sądu I instancji.

Niezależnie od tego, na co wskazano powyżej, że kwestia zasadności dochodzenia kwoty 250.000 zł jako zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z tymczasowego aresztowania ojca wnioskodawczynie, została już przesądzona przez poprzedni skład Sądu Apelacyjnego, który uznał tę kwotę za „odpowiednią”, a prokurator ustalenia tego nie kwestionował, skoro nie wniósł kasacji na niekorzyść wnioskodawczynie, to jednak z całą mocą stwierdzić należy, iż kwota 250.000 zł jest w pełni usprawiedliwiona rozmiarem cierpień i krzywd, które ojciec wnioskodawczynie doznał w związku z jego tymczasowym aresztowaniem w ramach postępowania karnego pozostającego w ścisłym związku z jego udziałem w walce o niepodległy byt Państwa Polskiego. Trafnie skarżąca wskazała na to, że był on inwalidą, co w istotny sposób zwiększało dolegliwości wynikające z pozbawienia go wolności. A nie można też pominąć i innych okoliczności – wskazanych zarówno przez sądy dotąd orzekające w sprawie, jak i skarżącą (czas trwania tymczasowego aresztowania, brak właściwej opieki medycznej pomimo niezagojonych ran, upokorzenia związane z okrutnym traktowaniem, w tym biciem, szykanowaniem, stosowaniem karceru, wyśmiewaniem, brutalne metody przesłuchań, straszne warunki higieniczne panujące w więzieniu, utrata dobrego imienia, nieprzychylnie reakcje środowiska po opuszczeniu więzienia) – które uzasadniają tezę, że dolegliwości te znacznie przekraczały poziom przeciętny, i to

nawet gdyby go ustalać nie na podstawie obecnych standardów, lecz realiów współczesnych pozbawieniu wolności ojca wnioskodawczyni.

Z tych względów Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia złożonych na rozprawie odwoławczej wniosków prokuratora i na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że – uwzględniając wniosek w całości - zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni kwotę 250.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2013 r., tj. wydania prawomocnego orzeczenia, które to odsetki są należne od tej części zasądzonej obecnie kwoty, która nie została jeszcze wypłacona wnioskodawczyni.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 13 ustawy lutowej.